



573265

II

ODBITKA

ROCZNIKI DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH

(ANNALES D'HISTOIRE SOCIALE ET ÉCONOMIQUE)

POD REDAKCJĄ

Prof. FRANCISZKA BUJAKA i Prof. JANA RUTKOWSKIEGO

TOM I — ROK 1931

FRANCISZEK PERSOWSKI

KSIEGA SĄDOWA WSI MARKOWEJ
W POWIECIE PRZEWORSKIM

L W Ó W 1931

SKŁAD GŁÓWNY KASA IM REKTORA J. MIANOWSKIEGO
INSTYTUT POPIERANIA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WARSZAWA — NOWY ŚWIAT 73

ROCZNIKI
DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH

POD REDAKCJĄ
PROF. DR. FRANCISZKA BUJAKA I PROF. DR. JANA RUTKOWSKIEGO

ANNALES POLONAISES
D'HISTOIRE SOCIALE ET ÉCONOMIQUE

DIRECTEURS
PROF. DR. FR. BUJAK ET PROF. DR. J. RUTKOWSKI

W sprawach redakcyjnych adresować należy:
(Prière de bien vouloir adresser tout ce qui concerne la
redaction à)

Prof. Dr. Franciszek Bujak, Lwów, Uniwersytet
lub (ou)

Prof. Dr. Jan Rutkowski, Poznań, Uniwersytet

W sprawach administracyjnych adresować należy:
(Et tout ce qui concerne l'administration à):

Prof. Dr. Franciszek Bujak, Lwów, Uniwersytet

Autorów i wydawców publikacji z zakresu historii społecznej
i gospodarczej or z nauk pokrewnych uprasza się o nadsyłanie
do redakcji egzemplarzy recenzyjnych, z których będą dawane
sprawozdania bez zwłoki.

Cena pierwszego tomu wynosi 15 zł.



FRANCISZEK PERSOWSKI (Przemysł).

KSIĘGA SĄDOWA WSI MARKOWEJ W POWIECIE PRZEWORSKIM.

Trześć: Opis księgi, str. 43. — Język i pisarze, str. 44. — Organizacja sądowa, str. 47. — Roki sądowe, str. 50. — Charakterystyka treści, str. 51. — Potrzeba wydania, str. 52

Z dwu ksiąg wiejskich wsi Markowej, będących w przechowaniu u wójta w czasie, gdy z nich korzystał B. Ulanowski, zachowała się tylko jedna u ks. dziekana Tryczyńskiego na plebanji. Co stało się z drugą, niewiadomo. Prawdopodobnie zużyto ją, jak podaje ks. Tryczyński, w urzędzie gminnym jako makulaturę.

Zachowana księga jest według notatek Ulanowskiego (Starod. prawa polsk. pomniki, t. XI, str. XII) tomem I. Księgi sądowej wsi Markowej, przechowywanym do początków XX w., tom drugi obejmował czasy od 1778 — 1848 r. Zachowana księga nie była w rzeczywistości pierwszą księgą, ale zapewne drugą z rzędu, poprzedzała ją księga, obejmująca wiek XV i XVI. Księga przedstawia się jako rękopis folio, oprawny w skórę, luźnie już tylko obejmującą księgę, na której znajdują się wyciski w kształcie listków stylizowanych, złożonych, u góry zaś wyciśnięta jedynka. Oprawa ta pochodzi zapewne z tomu pierwszego, obejmuje luźnie księgę, jednak wielkością w zupełności jej odpowiada. Zeszyt grzbietu księgi wykazuje szczątki jakiegoś druku łacińskiego, oraz pasek pergaminu ze śladami barwnych inicjałów (prawdopodobnie z jakiejś księgi liturgicznej), oraz pisma ręcznego, wyblakłego

Księga obejmuje 916 stron bez początku. Pierwszych sześć kart księgi zostało zniszczonych przez wyszarpanie od dołu. Poza tem księga zdaje się nie wykazywać braku kart wewnętrznych, z wyjątkiem końcowej składki.

Wpisy do księgi rozpoczynają się z r. 1591. Rok ten podano przy jednym wpisie już na str. 4. Przypuszczając z ilości wpisów tegoż roku (dochodzącej do liczby 65, wnosić można, że i brakujące karty sięgały swemi wpisami najdalej do r. 1590 wstecz. Ostatnie wpisy pochodzą z r. 1777. Ulanowski podając końcową datę wpisów nadmieniał, że znajdują się one na luźnej karcie. Należałoby to o tyle sprostować, że wpisy te są dalszym ciągiem kart księgi liczącej 916 stron, a nie, jak podał Ulanowski, str. 912. Możnaaby twierdzić, że z końca księgi zaginęła składka, z której zachowały się jedynie dwie karty, z tych jedna jest ostatnią kartą księgi, na co wskazuje luźna zapiska, zanotowana również przez Ulanowskiego, pochodząca według niego z końca 18 w., a zawierająca notatkę o napadzie Tatarów z r. 1624. Dokładna data zapiski (8 VI) oraz podanie strat w ludziach, każe przypuszczać, że jest to albo notatka przepisana z jakiejś zapiski z w. XVII, albo też przy zamykaniu księgi uważano za stosowne upamiętnić to, tak dla wsi bolesne przejście, na podstawie ustnej tradycji. Również i data początkowa drugiej księgi, dziś już nie istniejącej, podana przez Ulanowskiego na r. 1778 wskazuje, że r. 1777 jest rokiem prekluzywnym dla naszej księgi.

Poza wymienioną wyżej luźną zapiską znajduje się w księdze oryginalny dekret z 29 czerwca 1773 r. nie wspomniany przez Ulanowskiego, w którym wikary kościoła markowskiego ks. Mazurkiewicz, oraz dzierżawca plebanji markowskiej Tomasz Lesiecki, wojski grabowiecki, wspólnie z osobami uproszonymi nakazują Szczepanowi Lwowi poślubić córkę Krauzów dla zadośćuczynienia zhańbienia jej przez tegoż Lwa. Dokument jest charakterystyczny jako unikat naszej księgi, oraz przez formę załatwiania takich właśnie spraw przez władzę duchowną w Markowej. Pozatem znalazłem w księdze oryginalny dokument, nie notowany również przez Ulanowskiego z r. 1679, zaopatrzony pieczęcią wójtowską, odbitą na kleju mącznym, donoszącym o groźbie spalenia zagrody, aby temsamem ewentualnego przyszłego sprawcę do publicznej podać wiadomości.

Język wpisów księgi jest do str. 486 niemiecki, ze śladami djaletku szwabskiego, odtąd t. j. od 1626 polski, z wyjątkiem dwu łacińskich wpisów z r. 1625.

Jeśli chodzi o charakter pisma, stwierdzić można, iż ręka wpisująca przez dość długi okres czasu nie zmieniała się. Aż do listo-

pada 1594 (t. j. do str. 94) utrzymuje się jeden charakter pisma. W trzeciej zapisce na str. 50 występuje jako strona przed sądem „Schreyber Pitter Wengliński”. On więc jest prawdopodobnie wpisującym do r. 1594. Przy wpisie roczku (iudicium particulare) z 9. XI. 1594 zanotowano na boku tem samym pisaniem „Tomas Kraus, natione de Halbigowa, comendarius markowiensis manu propria”. Tenże Tomasz Kraus, wymieniony w r. 1616, jako „plebanus markowiensis” wpisuje aż do r. 1624, tego przelomowego roku dla Markowej. Trzy wpisy tegoż roku uskutecznił, zdaje się, plebanus Visocensis Georgius Kraus. Odtąd ręka pisarza zmienia się w ciągu lat kilkakrotnie. Kto nim był, niewiadomo, a jak zaznaczyłem, zmienia się i język wpisów. Parę wpisów z lat 1626—27 pochodzić będzie z ręki plebana markowskiego i kraczkowskiego Albinowskiego K. Nieliczne wpisy w latach następnych niewiadomego pióra i wreszcie od r. 1634 prawdopodobnie wikarego Walentego Krausowicza.

Odtąd każdy prawie wpis dokonany inną ręką. Wymieniłyby tu można przypuszczalnie i notarium in Białoboki, obecnego w czasie roków wielkich z r. 1643. Ustala się ręka pisarza dopiero między r. 1675 a 1681, a dalej między rokiem 1711 — 1718 i od r. 1760 do końca. Widocznem staje się jedno, iż wpisów dokonywali do połowy XVII w. księża parafji markowskiej. Później zachowali tę czynność, lecz tak częste zmiany charakteru pisma dowodzą, że byli od tego czasu i przygodni pisarze, urzędujący w czasie lub po rokach, powoływani z pośród urzędników właścicieli względnie dzierżawców wsi Markowej.

Dość trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, kiedy dokonywano wpisów do księgi w całym okresie jej trwania, z wielu jednak okresów zestawienie dat roczków i wyraźne notatki o dokonywanych wpisach stwierdzić pozwalają, że wpisywano natychmiast po odbyciu roczków. I tak na str. 124 zanotowano iudicium particulare z 12. II. 1597, a na str. 126 „inscriptio facta est dominica Invocavit 23 Februarij praesente advocato Stefano Bytnar... A. D. 1597”, a więc w 10 dni później. A dalej na str. 166 iud. part. z 9. III. 1599 i na str. 167 inscriptio z 22. III. 1599, na str. 181 iud. part. z 24. II. 1600 i na str. 182 inscriptio z 13. III. 1600, na str. 183 iud. magnum z 30. XI. 1600 i na str. 184 inser. z 1. XII. 1600. Poza tem dokonuje się jednak wpisów również i bez roczków i tak w r. 1604 mamy wpisy z 3. III., 4. III., 29. III.

30. III., 2 IV., 4. IV., w roku 1605 electio viceadvocati odbywa się 9. II., a następne wpisy pochodzą z 24. II., 27. II. i t. d.

W latach późniejszych już odmienność charakteru pisma wskazywałaby na różny czas zapisek. Brak tu jednak dat czytania wpisów, a sama formuła „Stanąwszy obecnie przed prawem naszym” niczego nie mówi. Przypuścićby należało, że wpisy dokonywano przygodnie, brakło tego porządku, jaki utrzymywał w prowadzeniu księgi ks. Tomasz Kraus.

Tenże Tomasz Kraus wpisywał przy obecności wójta i ławników, których zawsze wymienia. Późniejsze formy wpisów, względnie ich zakończenia „działo się to za uczciwego... wołyta prawego ze wszystkimi kolegami jego” mówią tylko o obecności przy rokach, względnie o piastowaniu urzędu, lecz nie objaśniają czasu wpisów. Co więcej, coraz częściej w XVII w. zjawiające się sprawy Korniaktów, jak nadania, dzierżawy, sprzedaże, dokonywane na zamku w Białobokach, musiano wpisywać do księgi później.

Wpis z 20. X. 1622 r. (str. 644), oznaczony u dołu kółkiem z literami „l. s.” (locus sigilli) w środku, to wpis aktu, dokonywanego na zamku w Białobokach, którego oryginał przedłożono sądowi wiejskiemu. Wszystkie transakcje z Korniaktami oznaczano odtąd w ten sposób. Co więcej od r. 1694 (str. 671) zjawiają się coraz częściej podpisy stron znakiem krzyża. Jan Gorzkowicz, czyniąc dziedzicem syna „podpisuje się własną ręką swoją... y kładzie ten znak +”. To samo spotyka się w r. 1712, a od r. 1720 następują już nawet także podpisy wójtów i ławników. Że są to podpisy oryginalne, a nie facsimile, wypisywane przez pisarza, świadczą tak bardzo różne i koszlavo stawiane krzyże przy akcie kupna z r. 1723 (str. 736). Różne charaktery stawianych krzyżyków, a co ważniejsze, przybijanie pieczęci gminnej okopconej na świecy od r. 1754 (str. 849) świadczą wymownie, że wpisy dokonywano równocześnie przy zawieraniu aktów, że są to więc oryginalne dokumenty, a nie wpisy tylko, co stwierdza również i notatka z r. 1762 (str. 866) „Ten dekret przy obecności mojej ferowany, który we wszystkich punktach aprobuję i ręką moją podpisuję. Dan we dworze markowskim 22. Juni 1762 A. K. Graliński”.

Kiedy mowa o pieczęci gminnej, warto podać jej dwie postacie. Jedną z dokumentu oryginalnego, luźnego, wspomnianego wyżej z r. 1679, odbita na papierze naklejonym ze znakiem M. A.

pośrodku i napisem w ołoku „*Sigillum advoca. et scab. villae Markowa*“. Ta sama pieczęć odbita kopciem w księdze j. w. i wreszcie trzecia, zupełnie innego rysunku, bez napisu, z 23. III. 1767. przedstawiająca literę M. wpisaną w małe kółko pośrodku pieczęci. ujęte od dołu dwoma liśćmi palmowymi, a u góry ozdobione pięciopalkową koroną.

Przechodząc do pobieżnego choćby ujęcia organizacji gminy należałoby zastanowić się, jakim prawem się wieś rządziła. Dokumentu lokacyjnego nie odnalazłem w żadnym z tomów Aktów Grodzkich i Ziemskich. Znajdujemy tam natomiast inne dane. Oto w r. 1384 Dymitr, legat papieski, zatwierdza nadanie dziesięcin kapitule przemyskiej przez biskupa Eryka na... wsi Markowa (Markenhof) (A. G. Z., t. VIII, str. 21). W r. zaś 1436 występuje Johannes, rector ecclesiae parochialis in Markowa. Był już więc i kościół fundowany, zdaje się, przez ówczesnego właściciela J. Bieleckiego (Sł. G. podaje przez Pileckich), który w r. 1436 występuje przy sposobności wydzielania wiana ze wsi Markowej (A. G. Z., t. XVI, 41). Co ciekawsze, w r. 1441 (A. G. Z. t. VII, 881) stwierdzamy obecność wathamana Demiana, nazwanego w r. 1444 (A. G. Z. XII., 1271) „dux de Markowa“, a wr. 1460, 1470, 1475, zachodzą wypadki reklinacji kmieci „de iure Valachico de media area villae Marków“, pro homine profugo Valacho ad bona . . . Marków (A. G. Z. XII. 413, 4119). Wieś rządziła się więc wówczas prawem wołoskim. W księdze sądowej spotykamy się zaś z wyraźnem prawem niemieckiem. Nadanie tego prawa musiało więc nastąpić między datami wpisów z A. G. Z. a datą początkowych wpisów (księgi), chociaż nie wykluczone, że istniało ono równorzędnie z prawem wołoskiem.

Sama nazwa prawa niemieckiego występuje niezmiernie rzadko. W r. 1678 zanotowano ściśle: „zasiadło prawo nasze Markowskie całe zupełnie zagaione według biegu i opisanja prawa Maydeburskiego (str. 617), w r. 1693 zaś Korniakt, właściciel Markowcj... ztwierdza księgami prawa Maydeburskiego prawa, że dał prawo na całą zagrodę...“. Jest także wypadek powoływania się w sprawie zasiedzenia własności w przeciągu 36 lat na „prawo Saksońskie“.

Niezły przegląd rozwoju form roków we wsi daje nam księga markowska. Nazwy roków określane są jako iudicia magna, particularia, prawo gaione, rugowe, wreszcie prawo Boże Markow-

skie nie odbiegają więc od innych nazw tego rodzaju, prócz ostatniej. Prawo zupełne, to pełny skład sądu wójtowskiego, jak wynika z zapiski z 25. III. 1713 (str. 685) „że nie było zupełnego prawa, administrator rozkazał, żeby zupełne prawo było. W tym gromada ozwała się, że mamy wójta prawego M. Bieńczaka... i prosili, żeby był...“. Rokom i roczkom przewodniczy zasadniczo wójt (woyth, advocatus, viceadvocatus, iudex) o różnych nazwach tej samej godności, jak i gdzieindziej.

W jaki sposób odbywało się obejmowanie godności wójtowskiej? Dopiero w r. 1603 występują zapiski o elekcji iudicis et scabinorum. Elekcja obejmuje bądź cały skład sądu, bądź też następuje jedynie uzupełnienie składu. I tak w r. 1605 zapisano „electio iudicis et duorum scabinorum“ w 1607 „electio viceadvocati et quorundam scabinorum (3). wreszcie w r. 1616 wybiera się samych tylko trzech ławników. Innych ławników, jakoteż pozostającego wójta potwierdzano przy elekcji, jak to mówi wpis z r. 1688 „przy której Electiey porządkiem swoim Prawo osadzone stało się, a na przód nowo obrany Matyasz Engłath, Woyt Prawny, Matyasz Engłath, Podwoycy nowo obrany, Wawrzyniec Barawelder potwierdzony, Matyasz Kielar potwierdzony, Walenty Jaros nowo obrany...“.

Zmiany na stanowisku wójta są dość częste. W r. 1605 następuje dwukrotne zmiana wójta w ciągu jednego roku, w innym wypadku, gdy odbywa się elekcja 2 razy w roku, wójt zostaje zatwierdzony (1645), albo też zmianę zarządza pan wsi, składając wójta z urzędu, jak w r. 1685, kiedy Wąsowicz, stolnik sochaczewski, dzierżawca Markowej, rozkazuje... aby zasiadło prawo zupełne na iurament woyta prawnego nazwanego Andrzej Zymy, którego sam J. M. P. Stolnik obrał, a starego złożył (str. 644).

Poza temi wypadkami częstszego wyboru czas trwania urzędu jest rozmaity. Wprawdzie zachodzi tu możliwość, iż nie wszystkie elekcje były wpisywane do księgi w rozmaitych okresach czasu, co powodowaćby mogło obraz dłuższego trwania wójtostwa. Jedno wydaje się prawdopodobnem, że wójt urzędował dwa lata. W elekcjach bowiem notowanych w latach 1605 — 1607, 1628 — 28 1694 — 96 występują jako wójtowie zawsze nowi ludzie. Potwierdzać zaś zdaje się to przypuszczenie i sam fakt złożenia godności przez wójta w r. 1714, „po wystaniu woytostwa uczciwego M. Bieńczaka... służył gromadzie bez dwa roki, że się mu uprzykrzyło w jego starości na tym urzędzie, dobrowolnie ten urząd

z siebie złożył" (689). Niezależnie od zwyczajnego czasu trwania wójtostwa, pozostają przy tej godności poszczególne osoby i dłużej. Tomasz Szpytmann występuje jako wójt w latach 1694 — 1703, potem znowu 1711, Stefan Fleszar 1618 — 1622, G. Zwirner 1624 — 1628 i t. d.

Elekcja wójta odbywa się *ex mandato*, a conajmniej *in praesentia* właściciela, względnie jego zastępcy. Do r. 1605, t. j. do pierwszego wpisu elekcji urząd wójtowski trwa dłużej, bez specjalnego zatwierdzenia Stefan Byttnar urzęduje od r. 1593 do 1599 i pojawia się znowu wybrany w r. 1603.

Osoby, powoływane na wójtostwo, powracają na nie często, ze względu na poważanie, jakim się cieszą, oraz nabyte doświadczenie. Adam Lenar sprawuje urząd od r. 1599 — 1603, w r. 1605, 1607, 1609. Zwolnieni z urzędu pozostają wójtowie w gronie siedmiu ławników. Zdaje się, że urząd wójtowski utrzymuje się w pewnych rodach. Mamy 3 wójtów Lenarów, Adama, Bartłomieja i Warzyńca, 2 Byttnarów, Stefana i Szymona, 5 Zweynarów, Michała (1605), Jerzego (1626), Michała (1662), Walentego (1677), Jerzego (1683).

Do wyboru wójta potrzeba wyboru, względnie naznaczenia pana i zgody całej gromady. Pan jednak poleca gromadzie „aby sobie obrała wójta, człowieka wiary godnego... Na które rozkazanie zeszła się gromada i uchwaliła z pospółstwą wszystkiej gromady M. Bieńczaka za woyta" (1711).

Wójt może zrezygnować z urzędu, albo też usuwa go pan, lecz i gromada ma swe prawa. „Po rezygnacyej wójtostwa prawnego T. Szpytmanna, z którego gromada Markowska nie była contentna... prosiła, żeby innego wójta podał“.

Ławników występuje zawsze siedmiu; urząd swój spełniają na równi z wójtem, uzupełniani wyborami. W jednej zapisce nazwano ich „panami ortelnymi" (r. 1649 na str. 585). Często występują bez wójta, jako świadkowie inscrypcyj.

Elekcje wójta, czy też ławników wpisano do księgi 24 razy. Odbywały się one najczęściej w marcu, w okresie wielkiego postu, rzadziej w jesieni, w listopadzie lub grudniu. Nie było jednak żadnego zwyczajowego terminu, dnia, miesiąca, ani też tygodnia. Mniej więcej zaś od XVII w. wchodzi w zwyczaj odbywanie wielkich roków natychmiast po elekcji, w tym samym dniu lub też wkrótce potem.

Roki wielkie, iudicia magna, wypadają więc najczęściej na wiosnę. Szczegółowe zestawienie roków wielkich przedstawia się następująco:

styczeń :	1617, 1620, 1630, 1632, 1636	5
luty :	1594, 1605, 1607, 1624, 1628	5
marzec :	1593, 1595, 1601, 1622, 1627, 1640, 1643, 1662, 1663 (?), 1666, 1677, 1678, 1683, 1687, 1691, 1694, 1696, 1700, 1713, 1714, 1716, 1719	22
kwiecień :	1642, 1688, 1696	3
maj :	1592, 1703	2
czerwiec :	1591, 1592	2
lipiec :	1593, 1683	2
listopad :	1596, 1599, 1600, 1609, 1618, 1624, 1626	7
grudzień :	1625, 1638, 1711	3

Poza rokami wielkimi wpisywano i roki małe, iudicia particularia, zapisy te jednak ograniczają się do nieznacznego okresu czasu od r. 1594 — 1602. Daty roczków małych, to r. 1594, 1595, 1598 (2 razy), 1599 (2 r.), 1600 (2 r.), 1602. Z niewielu tych dat wynika, że roczki małe odbywały się conamniej 2 razy do roku i to w styczniu lub w lutym, oraz jesienią. Zaniknięcie wpisów roczków małych tłumaczyć należy zmianą formy urzędowania, bo jeśli wpisy odbywają się przy obecności ławników, przypuścićby można, że przyjęto taką formę odbywania roczków małych.

Krótkie to ujęcie organizacji sądów wiejskich daje poniekąd obraz życia prawnego wsi, jaki nam przedstawia księga Markowej.

W pewnej zgodności z charakterem prawa, rządzącego wsią pozostaje i ludność wsi. Nazwiska wójtów wyżej przytoczone, oraz nazwiska mieszkańców wsi wykazują pochodzenie obce, w każdym razie niemieckie, a i język zastosowany do wpisów, będący więc językiem urzędowym, aż do pierwszej ćwierci w. 17, wykazuje ślady pochodzenia szwabskiego. Nazwiska wymienione w księdze istnieją do dziś w tych okolicach. Tu stwierdzić się więc daje jedna strona wartości księgi jako źródła, ze względu na jej jakby odrębny obcy charakter, w którym tak prawo, jak ludzie i ich język nie pozostają ze sobą w rozdzwieku.

Księgi wiejskie, wydane w ekscerptach przez Ulanowskiego (Starodawne pr. p. pom., t. XI, XII), zawierają prócz nielicznych

wyjątków, (jak niektóre wpisy księgi wsi Krościenka), teksty łacińskie i polskie. Pod tym więc względem księga Markowej, znajdująca się również w ekscerptach, w zbiorze Ulanowskiego, stanowi do pewnego stopnia rzadkość.

Księga nasza nie należy do tych, któreby obejmowały bardzo wielką przestrzeń czasu. Wydawnictwo Ulanowskiego podaje księgi gromadzkie, obejmujące przestrzeń czasu o wiele większą, o przeszło 100 lat. jak księga Kasiny W. Woli Jasienickiej, Ptaszkowej, Krzemienicy i Węgrzec.

Księga markowska przewyższa je wszystkie prawie objętością 916 str. rękopisu, folio, podczas gdy inne nie sięgają i 400 stron, często formatu mniejszego, a księga Trześniowa, wydana przez Dr. H. Polackównę, obejmuje około 200 stron rękopisu mniej przy formacie dutki. Objętość księgi mierzyć można również i ilością wpisów, które sięgają liczby 3.500. Z tej poważnej ilości wydrukował Ulanowski tylko 67 zapisek, a więc tylko około 1·8%, czego nie podobna uznać za ostateczne wydanie tego źródła.

Inną cechą księgi markowskiej jest jednolita treść zapisów. Jeśli w księgach podanych przez Ulanowskiego znajdujemy wiele materiału różnorodnego do zobrazowania życia wsi, jeśli księga Trześniowa daje liczne wypadki t. zw. oczyszczenia czci chłopów, to księga markowska zna nieliczne ledwie podobne sprawy. Całość treści księgi ogranicza się zatem prawie wyłącznie do spraw, związanych z posiadaniem ziemi. Lwią część stanowią akty kupna i sprzedaży ziemi, testamenty i zapisy. Przystudjowanie tych wpisów, dałoby możliwość zestawienia ogólnego obrotu ziemią w dużym okresie czasu, wyświetlenie praw, jakie tym obrotem rządziły, tudzież przedstawienie majątkowego stanu wsi, względnie jej mieszkańców. Już pobieżny przegląd pozwala stwierdzić, że liczne obroty odbywały się w stosunkowo szczupłym gronie osób. Obrót obejmuje różne części roli, przyczem często bardzo spotykamy dokładne określenie położenia. Kupno i sprzedaż rzadko dokonuje się gotówką. Najczęściej wchodzi w grę kredyt, którego dość dokładny obraz daje księga wraz z jego dodatniami i ujemniami stronami. Poza kredytem, opartym o rolę (kupno, zastaw, dzierżawa) mamy i kredyt pieniężny.

W dziale prawa majątkowego mamy liczne wypadki form dziedziczenia, podziałów, opieki nad nieletnimi. W aktach spadkowych wymieniają testatorowie często bardzo inwentarz żywy

i martwy oraz wszelkie budynki gospodarskie, co pozwala na dość dokładne zobrazowanie stanu gospodarczego ludności Markowej.

Specjalnie zasługuje na podkreślenie obraz odbudowy wsi po katastrofie najazdu tatarskiego, która tak wyraźnie występuje we wpisach do księgi. Liczne sprawy stosunków majątkowych wsi z właścicielami Korniaktami, oraz Kościołem, oraz sprawa rozwoju terytorjalnego wsi uzupełnią to krótkie ujęcie treści księgi.

Wyżej przytoczone cechy księgi, jak i samo położenie wsi Markowej w środowisku innych wsi o podobnym charakterze posiadających również swoje księgi jak, Albigowa, Krzemienica, pierwsza w Archiwum miejskim w Przemyślu, skłaniają do postulatu wydania księgi, mogącej dać szerszym kołom naukowym możliwość wglądnięcia w stosunki społeczno - gospodarcze tego zakątka, o swoistym charakterze.

Koszt wydawnictwa, które obliczyćby można na około 43 arkusze druku, formalu wydawnictw T. N. we Lwowie, sownie opłaciłby się nauce. Podjęcie tej publikacji jest tem bardziej wskazane, że księga pozostając w rękach prywatnych na wsi ani nie jest łatwo dostępna dla badaczy, ani nie jest zabezpieczona od zniszczenia. Wszak nietylko w dawniejszych czasach i w czasie wojny niszczały cenne archiwalia, niestety giną one nawet i w dzisiejszych powojennych stosunkach.



BADANIA Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH

Dotąd ukazały się następujące numery:

1. Franciszek Bujak, *Narok Przyczynek do ustroju Polski piastowskiej*. Lwów 1925, str. 40. Cena 1 80 zł.
2. Stefan Inglot, *Stan i rozmięczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*. Próba odtworzenia zaginionej części Liber beneficiorum Długosza. Z mapą. Lwów 1925, str. 130. Cena 7 50 zł.
3. Franciszek Persowski, *Osady na prawie ruskiem, polskiem i wlozkim w ziemi lwowskiej*. Studium z dziejów osadnictwa. Z 20 figurami w tekście i 3 mapami. Lwów 1926, str. 160. Cena 8 zł.
4. Stanisław Hoszowski, *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*. Przedmowę napisał prof. Fr. Bujak. Lwów 1928, str. VIII i 328. Cena 15 zł.
5. Jan Warczak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku*. Lwów 1929, str. 157 + 3 nrb i mapa. Cena 9 zł.
6. Marjan Ungeheuer, *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV wieku*. Z mapą. Przedmowę, zawierającą życzenia autora, napisał prof. Fr. Bujak. Lwów 1929, str. VIII i 298. Cena 12 zł.
7. Roman Zubyk, *Gospodarka finansowa miasta Lwowa w latach 1624 — 1635*. Lwów 1930, str. IV i 496. Cena 15 zł.
8. Roman Grodecki, *Początki immunitetu w Polsce*. Lwów 1930, str. 96. Cena 4 80 zł.
9. Tadeusz Ladenberger, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*. Z mapą. Lwów 1930, str. 96. Cena 9 zł.

Z koleji ukazały się

10. Antoni Walawender, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1450 — 1580*.
11. Ryszard Werchracki, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587 — 1648*.
12. Aleksy Gilewicz, *Studja z dziejów miar i wag w Polsce*.

Dalsze prace w przygotowaniu.

Skład główny Kasa Im. Rektora J. Mianowskiego.
Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej
Warszawa, Nowy Świat 72